**Wróciłam, aby założyć rodzinę.**

**Jest utalentowaną modelką, zdobywczynią tytułu Miss Polonia w roku 2010 i miss internautów konkursu organizowanego przez biuro Miss Polonia i portalu internetowego wp.pl oraz tytułów Miss Polski Nastolatek z roku 2004. Już jako mała dziewczynka ceniła sobie modę i ładny wygląd. Dziś razem z rodzicami i ukochanym rodzeństwem prowadzi gospodarstwo agroturystyczne w Pomigaczach (okolice Białegostoku), bo jak sama mówi to właśnie tam znalazła swoje miejsce. Rozalia Mancewicz opowiada o swoich pierwszych krokach na wybiegach dla modelek, zdradza tajniki prywatnego życia i zachęca młode, nieśmiałe dziewczyny, by spróbowały o siebie zawalczyć.**

**Jako dziecko i młoda dziewczyna byłaś nieśmiała. Kiedy to się zmieniło?**

 **Rozalia Mancewicz:** *- Nieśmiała to mało powiedziane. Byłam bardzo nieśmiała. Wszystko zmieniło się zupełnie przypadkiem, kiedy razem z koleżanką postanowiłyśmy wystartować w konkursie Miss Polski Nastolatek. Uczyłyśmy się do egzaminów gimnazjalnych i rozwiązywałyśmy testy przedrukowane w gazecie. Tam znalazłyśmy ogłoszenie o castingu. Wystartowałyśmy, nikomu nic nie powiedziałyśmy. Pierwszy konkurs i pierwszy sukces - wtedy zostałam pierwszą wicemiss nastolatek w Białymstoku, a ogólnopolski konkurs wygrałam. Później biuro wysłało mnie do Chin. Tam zostałam trzecią wicemiss. Na jednym z konkursów zauważyła mnie właścicielka agencji modelek z Nowego Yorku i tak zaczęła się moja przygoda z modelingiem.*

 *Te wszystkie doświadczenia sprawiły, że stałam się bardziej odważna i otwarta. Pamiętam jak pierwszy raz udzielam wywiadu telewizyjnego – byłam zestresowana, nieśmiała i małomówna. Dziś jest to mój chleb powszedni – jak wyjście do sklepu. Podczas sesji czuję się jak ryba w wodzie.*

 **Kiedy zostałaś Miss Nastolatek postawiłaś wszystko na jedną kartę?**

 *Można tak powiedzieć. Po maturze postanowiłam, że nie pójdę od razu na studia Zrobiłam sobie rok przerwy od nauki. Pracowałam jako modelka, jeździłam po całym świecie. Byłam w Japonii, w USA, w wielu europejskich miastach. Nie żałuję tej decyzji i tego czasu. Wiele się nauczyłam, wiele zobaczyłam i co najważniejsze przestałam być nieśmiałą dziewczynką. To był rok bardzo intensywnej pracy. Jednak wróciłam i poszłam na studia…*

 **A jednak zdecydowałaś się wystartować w konkursie piękności dla dorosłych kobiet...**

 *Tak to był rok 2010. Namówiły mnie siostry i tak trafiłam na zgrupowanie doi Łodzi, gdzie poznałam cudowne dziewczyny i zdobyłam koronę.*

 **Co się wówczas zmieniło w Twoim życiu?**

 *Niestety albo i stety musiałam przeprowadzić się do Warszawy, bo praktycznie co drugi dzień miałam jakiś event, jakąś aukcję charytatywną, a sesje zdjęciowe były na porządku dziennym. Nie było innego wyjścia.*

 **Czy to było duże wyrzeczenie?**

 *Nie. Raczej fajne doświadczenie, przeżycie. Ale tylko rok wytrzymałam bez najbliższych, bez mojego Podlasia. Zawsze wiedziałam, że to mimo wszystko jest moje miejsce na ziemi.*

 **Dziś jesteś w kreacjach Maral Trendy. Jak się w nich czujesz?**

 *Bardzo mi odpowiadają. Jest to ten styl, w którym czuję się najlepiej. To doskonałe ubrania na randkę z mężem, spotkania z przyjaciółmi. Zostałam twarzą tej marki i od roku z nią współpracuję. We wszystkich kreacjach czuję się wyjątkowo.*

 **Rozalia Mancewicz prywatnie ….**

 *- … mama, żona, kobieta pracująca. Cieszę się że wróciłam do siebie. Szczerze mówiąc wróciłam na Podlasie po to, by założyć rodzinę, bo nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej. Męża poznałam w Warszawie, ale tak się złożyło, że on też pochodzi z Białegostoku. Tutaj mam wszystko – dom, pracę przyjaciół. Jak na razie mam jedno dziecko, ale w planach jest co najmniej dwójka. Sama mam dwie siostry i brata. Wiem, jak cudownie jest w domu, gdzie jest dużo dzieci.*